

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

3
Program

TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ S-to Jerska 6.

Dziś, w niedzielę, 27-go lipca 1919 r.
Tylko jedno przedstawienie o godzinie 9 wiecz.

PROGRAM:

1. „Taniec czynowników“ operetka w 1 akcie Benedykta Herta.
2. Dział koncertowy z udziałem całego personelu artystycznego.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.

Zapowiedzi: W poniedziałek, 28 lipca — całkowita zmiana programu. Odbędą się dwa widowiska o godz 7 i 9 w. Program: 1. «Willa do wynajęcia» A. Marsa, 2. «Noton» sketsch A. Fortwila i 3. Dział koncertowy.

NA WOJSKO POLSKIE! OGROD PO-BERNARDYŃSKI.

Dziś, w niedzielę, dn. 27 lipca 1919 r.

Wielki koncert-kabaret

na otwartej estradzie.

Na rzecz Bataljonu Uzupelnień Litew.-Białor. Dywizji Strzelców.

Z udziałem całego zespołu artystów «Polskiego Teatru Nowoczesnego»

Arje—Pieśni—Deklamacje—Kuplety—Monologi—Tance—2 orkiestry:

orkiestra Baonu Uzupelnień pod dyrekcją M. Sainckiego

i orkiestra teatralna pod batutą W. Jaworskiego.

Początek produkcji orkiestrowych o g. 4 1/2 pp. Początek koncertu-kabaretu o g. 6 w.

Kasa czynna będzie w ogrodzie po-Bernardyńskim od godz. 4-ej pp.

Wejście po ogrodzie 2 rb. Miejsca siedzące—5 rb.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

ZALOŻONE W ROKU 1870.

TOW. AKC.

Kapitały gwarancyjne i rezerwy Towarzystwa wynoszą	Rb.	5 000 000
Roczny zbiór składek dochodzi do	»	8 000 000
Towarzystwo przez czas swego istnienia wydało 2 310 000 polsk. i zebrano składek	»	165 000 000
Wypłaciło za 60,300 strat pogorzonych	»	113 000 000

Prezes T-wa Baron Leopold Kronenberg. Dyrektor Naczelny Dr. Edmund Ginwilt-Piotrowski. Vice-Dyrektor Paweł Górski. Zastępca Dyrektora Stanisław Szostkiewicz. Towarzystwo posiada pierwszorzędną stosunki reasekuracyjne z najpoważniejszymi Towarzystwami zagranicznymi.

Towarzystwo ubezpiecza od ognia wszystkie kategorie ryzyk, jako to: fabryki, i zakłady przemysłowe, składy i magazyny towarowe. Towary w sklepach i pracowniach. Domy i budowle wykończone lub w trakcie budowy. Urządzenia, umeblowanie i inne ruchomości domowe. Budowle i ziemiołody rolne.

Jeneralny Reprezentant na Okręg Wileński **A. Kleszczyński.**

Inspektor Okręgowy Sz. Reniger.

Wilno, S-to Jerska № 17.

WILEŃSKI Bank Ziemiński.

Zawiadamia właścicieli nieruchomości zastawionych w Banku, iż w skutek czasowego zawieszenia czynności Banku, wywołanego sytuacją obecną, Bank nie przyjmuje na siebie ubezpieczenia od ognia zastawionych domów i obowiązek ten wkłada na właścicieli tych nieruchomości.

ś.†p.
ALEKSANDER MALUSZYCKI,
Student Politechniki Warszawskiej,
poległ w bitwie pod Perekalami dnia
6 czerwca 1919 r. w wieku lat 20.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się
w kościele św. Michała o g. 7 i pół r.
o czym zawiadamiają w smutku po-
grążeni
Matka, siostry i brat.

Jako w 30 dzień
śmierci ś.†p. **Władysława Sawickiego**
dn. 29-go lipca o godz. 9 ej w kośc.
św. Ducha (po-Dominik.) będzie odpra-
wiona msza św., o czym zawiadamiają
krewnych, kolegów i znajomych
Siostra i siostrzeniec

Bank Przemysłowy Warszawski

otworzył ODDZIAŁ W WILNIE, Wielka 67.

Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące, jakto: przyjmuje wkłady na bieżące rachunki, wydaje pożyczki, kupuje i sprzedaje procentowe papiery i rozmaite waluty, przekazy do wszystkich miast Rzeczyp. Polskiej, Białostok, Brześć, Grodno, Wołkowisk. Sprzedaż 5% Polskiej Pożyczki Państwowej.

KOMITET Obrony Kresów Wschodnich

Plac Katedralny № 2

w celu obniżenia cen w Wilnie na materiały bieliźniane, sprzedaje sprowadzone wprost z Szwajcarii:

Madepolamy po 14—15 mk. za metr (10—11 mk. za arszyn).
Chusteczki po 22—31 mk. za tuzin.

Dla kooperatyw, związków i urzędów państwowych przy większych zakupach — stosowny rabat.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 24 lipca.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI:

Podjęte w ciągu dnia wczorajsze-
go ponowne ataki bolszewickie
na linii rzeki Rybczanki i w rejonie

na północ od Radoszkowicz były
odparte.

Nasza kontrakcja z odcinka Pier-
szaje doprowadziła nas do zajęcia
linji Puhacze—Krzywicz i Wielkie—
Raków.

Na reszcie frontu wzmocniona akcja
bojowa.

FRONT POLESKI:

Ataki bolszewickie, wspierane og-
niem działowym statków pancernych,
na odcinku Turowa były po kilkugo-
dzinnej walce odparte.

Pozatem bez zmiany.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Nasze oddziały, stojące pod do-
wództwem generała Żygadłowicza, po
umocnieniu się na linii Antonówka—
Dąbrowica ruszyły dnia 20 bm.
na Sarny i zdobyły ten węzeł
kolejowy.

Prowadzone ataki bolszewickie,
mające na celu odbicie Sarn, były
odparte. Nieprzyjaciel poniósł znacz-
ne straty. Wśród zabitych stwierdzo-
no wielu Chińczyków.

Nasza zdobycz wynosi: kilkadzie-
siąt jeńców, 5 parowozów i 200 wa-
gonów.

W zastępstwie szefa sztabu jene-
ralnego Haller, pułkownik.

POZNAŃ z dn. 24 b. m. (P. A. T.)—
Komunikat głównego dowódcy:

FRONT POŁNOCNY:

Pod Zduniami, Rudą i Jektorowem
ogień armatni i minowy. Pod Lipion-
ką, Tupadłami, Paterkiem i Margon-
inem zaczepki patroli niemieckich.

FRONT ZACHODNI:

Zwykła strzelanina.

FRONT POŁUDNIOWY:

Na odcinku krotoszyńskim odparto
silny atak niemiecki między Perry-
cami a Chachalnią, poparty ogniem
minowym, ze stratami dla nieprzyja-
ciela. Nasze straty wynoszą: 1 oficer
i siedmiu żołnierzy rannych.

Szef sztabu Wroczyński, jene-
ral podporucznik.

Przed wyborami.

Zbliża się dzień wyborów do Rady miejskiej. Pierwsze to będą wybory pod rządami polskimi — pierwsze, rzecz można, wogóle prawdziwe wybory, na podstawach demokratycznych; w tych bowiem wyborach, jakie mieliśmy za czasów rosyjskich tylko nieliczna grupa uprzywilejowanych brała udział.

Dzisiaj na mocy polskiej ordynacji wyborczej, najbardziej postępowej, najliberalniejszej w świecie, wszyscy mieszkańcy miasta i okrągu bez różnicy płci, wyznania, narodowości, a więc mężczyźni zarówno jak kobiety powołani są głos swój oddać przy mniejszych wyborach.

Z praw wyborczych nie korzystają tylko: małoletni, osoby będące na służbie policyjnej jako też na czynnej służbie wojskowej, narazicie osoby pozbawione praw na mocy wyroku sądowego.

Jak ważne są te wybory nie potrzebujemy chyba tłumaczyć, jeżeli się powie, że miasto w ciągu całej niemal wojny, mianowicie od wkroczenia tu Niemców pozbawione było swych władz, rządzone przez obcych, których jedynym celem było wycisnąć z nas ostatni grosz, wszystkie soki na korzyść ojczyzny niemieckiej no i przedewszystkiem własnej kieszeni.

Jak się taka gospodarka odbiła na nas, mieszkańcach miasta, również nie potrzebujemy opowiadać: głód, drożyzna, wyzysk, niebywała śmiertelność, zanieczyszczenie miasta, samowola urzędników, przepelnione więzienia, roboty przymusowe, niezmiernie podatki, brak wszelkiej swobody, brak najzwyczajszych wygód — oto w kilku rysach smutny obraz tych czasów, które przeżyliśmy, które minęły, dał Boże bezpowrotnie. Obecnie przed nami otwiera się lepsza, jaśniejsza doła, ale musimy na nią rzetelnie zapracować, gdyż «pieczone goląbki same nie lecą do gąbki». Ogromna część tej pracy spadnie na przyszłą Radę i Zarząd miejski. Od tego, jaką będzie ta Rada, kto w niej zasiądzie, zależy będzie przyszłość miasta, przyszłość nasza — to znów zależne całkiem od nas samych, od każdego z nas: czy weźmiemy udział w wyborach, czy potrafimy głosy nasze oddać na ludzi prawdziwie dzielnych, światłych, młających to nasze miasto rodzinne i ojczyznę, gotowych poświęcić dla dobra społecznego czas swój, zdolności i pracę — czy też obcych przybłędów, dbających wyłącznie o swój interes.

Jakie sprawy przypuszczalnie spadną na barki pierwszej naszej Rady miejskiej, to już dziś nie trudno przewidzieć. A więc, przedewszystkiem, kwestja powrotu od stanu wojennego do pokojowego, sprawa zaopatrzenia miasta w żywność i walka z lichwą, sprawa mieszkań, uzdrowienie miasta, ożywienie handlu i przemysłu, puszczanie w ruch większych fabryk i przedsiębiorstw, które dostarczały tysiącom rąk pracy i chleba, sprawa robót publicznych: przeprowadzenie wodociągów, tramwajów elektrycznych. A dalej sprawa oświaty, zakładanie szkół nowych, sprawa bezpieczeństwa publicznego i tysiąc innych — wszystko to czeka rozwiązania w najbliższym czasie. Na to wszystko potrzebne są olbrzymie

środki, tymczasem wyczerpana wojska ludność nadmiernych podatków nie jest w stanie opłacać. Środki tymczasem znaleźć się muszą i mogą — wspomnijmy tylko te ogromne dobra — kamienice, grunta które zostały przez rząd rosyjski zagrabione, i które znów do miasta należeć muszą. Trzeba nam tylko umysłów jasnych, rąk czystych, aby te skarby nie poszły na marne, lecz stały się podstawą i dźwignią przyszłego dobrobytu naszego.

Oprócz tych wszystkich wewnętrznych, przeważnie gospodarczych zagadnień, oczekuje naszą przyszłą Radę jedno jeszcze wielkie, pierwszorzędne zadanie, zadanie polityczne: Juści, od tego jaką będzie ta Rada, czy będzie ona w większości swej polską — lub nie, zależy też będzie w wielkiej mierze przynależność naszego miasta do polskiej naszej Ojczyzny. Pisaliśmy już i ostrzegaliśmy, iż wrogie nam elementy połączyły się w jedno, by przeprowadzić swoją większość w Radzie miejskiej a następnie zażądać przyłączenia miasta naszego do Rosji. Całą tę podstępą, ajkzemną grę prowadzą Niemcy, którzy nie żałują tu ogromnych sum na agitację, byle tylko osłabić Polskę, przypuszczając, iż będą jak dawniej rządzić Rosją. Czasu wojny i okupacji przypatrzyl się oni, jakie kraj nasz posiada bogactwa, jakie tu można prowadzić interesy i czekają tylko chwili odpowiedniej, aby uciec ze swego wygłodzonego Vaterlandu, zalać miasto nasze, wydrzeć nam najlepsze stanowiska, czy to w urzędach, czy w handlu czy, w przemyśle, a nasz lud przemienić na niewolników, jak to czasu okupacji czynili. Tylko własny nasz polski rząd może nas ustrzedź od takiej plagi. Poto jednak abyśmy mieli nasz rząd, musimy być w większości. Jakoż liczebnie istotnie stanowimy tu większość i nie potrzebowalibyśmy niczego się obawiać, gdyby wszyscy wśród nas byli nświadomieni, zdawali sobie sprawę, co nam grozi, jeżeli nie spełnimy naszych obowiązków. Wróg nasz młiej liczny, ale karne posiada szereg, rańca też na agitację olbrzymie pieniądze, jakimi my nie rozporządzamy. To też bądźcie pewni, że z tamtej strony nie zginie ani jeden głos. Czy z równą pewnością to samo o nas powiedzieć możemy? Czy istotnie, gdy przyjdzie dzień stanowczy nikt nie pozostanie w domu, czy każdy spełni swój obowiązek?

Zanim zaś nadejdzie dzień wyborów, jeszcze szereg czeka nas prac wstępnych: trzeba połączyć się nam w jedno, aby głosy nasze nie były rozstrzelone, gdyż zjednoczeni stanowimy znaczną potęgę — podzielenych i rozproszonych każdy nas pokona. W tym celu trzeba, aby każdy poszczególne wyborec, każde ze stronnictw poświęciło coś niecoś ze swych osobistych ambicji, przekonał, aby wszystkie połączyły się pod jednym wspólnym standardem, na którym wypisane wspólne nam wszystkim hasło: «Bóg i Ojczyzna».

Pod tym hasłem pragniemy stać, walczyć i zwyciężyć.

Spisy wyborcze już zostały dokonane. Nie posiadając zresztą niko go o złą wolę, w spisach tych sporo może być błędów, sporo osób opuszczonych, które miałyby prawo głos swój oddać ku dobru miasta naszego i ojczyzny.

Otóż skoro tylko dzień wyborów zostanie wyznaczony, wystawione też zostaną spisy wyborcze. Obowiązkiem wtedy jest każdego, przekonać się osobiście, czy nazwisko jego znajduje się na spisie, i w przeciwnym razie zażądać zapisania.

O tem, kiedy spisy zostaną wystawione, jakie wyznaczone zostaną terminy, zawiadomimy czytelników naszych zawczasu. Dziś pragnęliśmy tylko ogólnikowo zwrócić uwagę na ogromną doniosłość tych wyborów, od których przyszłość nasza zależy może, aby każdy przejął się ważnością chwili, aby każdy zawczasu się przygotował, aby się nie dał przez wrogów naszych sprowadzić na manowce, ani też gauszale siedział w domu, gdy chodzi o przyszłość naszą, o wspólny nasz byt, lecz kiedy przyjdzie dzień wyznaczony, dzień wyborów, aby wszyscy stanęli do szeregu, jak jeden mąż, by ani jednego z pośród nas nie zabrakło, gdy obowiązek woła, gdy Ojczyzna woła.

Bóg i Ojczyzna hasło nasze!

J. O.

Z chwili politycznej.

Izba gmin w Anglii przyjęła w drugim czytaniu jednomyślnie bill o układzie pokojowym z Niemcami. W sprawie procesu przeciw b. cesarzowi niemieckiemu Lloyd George zaznaczył, że człowiek, który wywołał wojnę z zamiarem podbojów, musi być sprawiedliwie ukarany.

Okazuje się, że amunicję wojskom zachodnio ukraińskim dostarczali przeważnie żydzi podolscy, którzy wymie niali ją na sól, robiąc wobec niesłychanego braku tego towaru na Podolu doskonałe interesy. Amunicję tę skupowali u chłopów na wielką skalę, ci zaś mieli ją z ograbionych zapasów dawnej armii rosyjskiej.

Niemieckie zgromadzenie narodo we w Weimarze przyjęło projekt ustawy konstytucyjnej w 2-gim czytaniu. Pomiedzy innymi uchwalono też wniosek niezawisłych, który raz na zawsze zabrania członkom państwowych rodzin książęcych sprawować urzędy w republice niemieckiej.

W Warszawie na mocy dekretu o stanie wyjątkowym zamknięte 2 czasopisma wychodzące w języku rosyjskim («Echo» i «Swobodnoje Slo wo»), ponieważ wychodzenie tych pism, wobec ciężkich wspomnień niedawnej niewoli wywoływało niepokój publiczny i podrażnienie uczuć narodowych.

Z Kowna komunikują, iż bawi w Tyłży komisja koalicyjna. Litwini żądają odłączenia Tyłży od Prus. Komisja koalicyjna bada te żądania. Anglicy mają niebawem zająć Kłajpedę, a następnie wejść tam wojska litewskie.

Nowy niemiecki minister finansów Erzberger projektuje uratować położenie finansowe Niemiec przez nadzwyczajne, sięgające do 30 proc. opodatkowanie dochodów. Projektowane jest nadto opodatkowanie wszelkiego rodzaju transakcji. Sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby ma być obłożona 5 proc. podatkiem, zaś artykułów zbytku 15 proc.

Pierwszym skutkiem jednak tego projektu jest masowa emigracja do Danji niemieckich wojennych dorobkiewiczów, którzy w ciągu paru tygodni wykupili mnóstwo posiadłości ziemskich i wili na wyspie Alsing.

Z Jarosławia (Galicja Wschodnia) donoszą: Tutejsze władze bezpieczeń

stwa, dzięki świetnie zorganizowanej służbie wywiadowczej, wpadły na trop przygotowującego się bolszewickiego zamachu stanu. Miał on być wykonany przy pomocy sjednanych agitacją oddziałów wojskowych zarówno w Jarosławiu jak i w Lubaczowie, gdzie od długiego czasu rozrzucono płomienne edekwy komunistyczne, mające zresztą dość nielicznych zwolenników, głównie z Król. Polskiego. Na czele akcji bolszewickiej stał niejaki Pyzik, który zamierzał wprowadzić w powiecie rządu sówietów. Żeby sjednać sobie popleczniciwo motłochu, Pyzik postanowił rozpocząć od pogromów. Jak z tego widać, miasto było poważnie zagrożone. Pyzika, jak również kilku innych przywódców zamachu uwięziono i oddawiono do sądu ukowskiego w Przemyslu. W aferę jest wmieszanych mnóstwo osób, zarówno mężczyzn jak i kobiet, pośród których znajdują się jednostki zajmujące wysokie stanowiska społeczne.

Sejmowa komisja oświatowa uchwaliła wezwać rząd do upaństwowienia gimnazjum w Białymstoku i do subwencjonowania prywatnego gimnazjum w Zakopanem.

Od kilku dni, w związku z projektowaną rekonstrukcją naszego gabinetu ministrów, obiega prasę pogłoska o zamierzonej kandydaturze p. Billińskiego (b. ministra austriackiego), na ministra skarbu.

Kandydaturę tę wysuwają pewne sfery sejmowe.

Podobno p. Billiński został nawet telegraficznie wezwany w tych dniach do Warszawy.

W sprawie otwarcia Uniwersytetu w Wilnie.

W czasie od 28 czerwca do 4-go lipca r. b. odbył się zjazd delegatów od wszystkich polskich Uniwersytetów, Politechnik i Akademii rolniczych i innych, zwołany przez Ministerstwo Ośw. Publicznego dla opracowania ustawy ramowej, wspólnej dla wszystkich uczelni wyższych w Polsce. Po raz pierwszy i Wileński Uniwersytet został powołany do wzięcia udziału w tym zjeździe w celu wypracowania wspólnie z innymi Uniwersytetami ogólnej ustawy Uniwersyteckiej, a również i dla rozważenia sprawy nauczania na wydziałach, gdyż daje się wyczuwać potrzeba wielka zreformowania studjów.

Trzecim punktem narad była postawiona sprawa odbudowy i otwarcia Uniwersytetu Wileńskiego. Udział przedstawicieli Wileńskiego Uniwersytetu po raz pierwszy w tych naradach był wielokrotnie podkreślany przez przedstawicieli innych Uniwersytetów jako fakt wielce radosny i mający olbrzymie dniejowe znaczenie.

W dniu 4 lipca 1919 roku na porządek dzienny obrad wyłonila się sprawa odbudowy Uniwersytetu w Wilnie. Wilno było przedstawione przez prof. Józefa Ziemackiego, prof. Ferdynanda Ruszczyca i prof. Stanisława Władczyko. W przemówieniach swych przedstawiciele m. Wilna wskazywali na konieczną potrzebę posiadania Uniwersytetu w Wilnie. Kraj cały — tak zwane kresy wschodnie — przez cały ciąg XIX i początek XX stulecia, będąc pod jarzmem moskiewskim, dobił się tego prawa. Były niejednokrotne zjazdy, komisje, zgromadzenia stanowe i zawodowe, które wołały głośno o to prawo. Ale rząd ciemiężycielski był głuchy, chociaż sam rozumiał doskonale, że Uniwersytet jest potrzebny. Wadrygał się ów rząd — odbudować choćby rosyjski Uniwersytet w Wilnie, bo obawiał się zbyt wielkiego wpływu społeczeństwa polskiego w Wilnie na młodzież rosyjską i żydowską, jak to wyraźnie powiedziano w memorjale najpoddajszym generał-gubernatora i kuratora okręgu wileńskiego.

Uniwersytet ten nowo odbudowany ma być czysto polskim, ma posiadać swoje odrębne cechy, jemu tylko właściwe, wypływające z potrzeb odrębnych tutejszego społeczeństwa i wypływające ze świetnych tradycji Uniwersytetu wileńskiego. Jeżeli teraz, w czasie obecnym, nie powstałby Uniwersytet w Wilnie, to być może w niedalekiej przyszłości Rosja powołała za swemi rubieżami Uniwersytety moskiewskie i jednym z pierwszych powołany będzie przez żydów i Moskali—ruski Uniwersytet w Wilnie. A potrzeba ludzi fachowych, specjalistów we wszystkich gałęziach życia państwowego i społecznego wraza z każdą godziną, z każdą chwilą. Bo kraj cały jest ogołocony z administratorów, lekarzy, weterynarzy, nauczycieli, prawników, rolników fachowo wykształconych. Nie ulega zaś wątpliwości, że wszystkie okoliczne wyższe uczelnie, jak Uniwersytet Dorpacki, Politechnika Ryska stracone będą na zawsze dla naszej młodzieży, dokąd ona tłumnie podążała, bo w Dorpacie wykładowym językiem będzie estoński a w Rydze—lotewski. W Rosji zaś czerpać naukę chyba, że przyszłe pokolenia nie będą miały ochoty, oprócz tylko żydów zruszczonych.

Więc nieodzowną stało się potrzebą wskrzeszenie Uniwersytetu w Wilnie, ale nie w postaci jakiegoś tam licencjum prawniczego, nie w postaci jakiejś tam akademii rolniczej, ale o ile można w całej pełni, ze wszystkimi temi wydziałami, jakie on posiadał w pierwszych latach XIX stulecia. Przyciem i teologia, i prawo, i humanistyczne nauki i medycyna i weterynaria wraz naukami przyrodniczymi i z wydziałem rolniczym musiałoby być otwarte w Wilnie. A piękne tradycje wydziału Sztuk Pięknych (budownictwo, malarstwo, rzeźba i sztuka stosowana) w Uniwersytecie Wileńskim w pierwszych dwóch dziesięcioleciach XIX stulecia czyż mogą być zapomniane? — Przecież ten wydział odegrał taką wielką, znamienitą rolę w sprawie podniesienia kultury całego kraju w owym okresie? Wydaje się koniecznością wznowienie i tego wydziału w nowopowstającym Uniwersytecie Wileńskim. Nie będziemy wdawać się w dalsze szczegóły. Ale rozumowania te były jednogłośnie przez przedstawicieli wszystkich polskich Uniwersytetów przyznane za słuszne. Przedstawiciele Ministerstwa Oświecenia Publicznego P. Minister Prof. Łukasiewicz i szef Sekcji szkół wyższych Prof. Wrzosek gorąco poparli sprawę odbudowy Uniwersytetu w Wilnie i jako wynik tych narad uchwalono następującą rezolucję: «Przedstawiciele Szkół Wyższych Polskich, zebrani w dniu 4 lipca 1919 r. w Warszawie, witając razem z całym Polskim Narodem z najwyższą radością myśl wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego, zapewniają zarazem, że wszystkie Szkoły Wyższe w Polsce gotowe są udzielić wszelkiej pomocy dla poparcia usiłowań Rządu Polskiego oraz Społeczeństwa Polskiego na Litwie, aby Uniwersytet ten powstał jak najprędzej, a rozwijał się jaknajświetlejsza.

Następnie został opracowany szczegółowy preliminarz wydatków na pierwsze półrocze jesienne bieżącego roku i przedstawiony jenerałnemu Komisarzowi Ziemi Wschodnich panu Jerzemu Osmołowskiemu.

W ten sposób w najbliższych miesiącach należy się spodziewać otwarcia w Wilnie Uniwersytetu z 5 wydziałami na razie: prawniczym, filozoficzno-przyrodniczym, lekarskim i sztuk pięknych. Być może, jeśli się zapisze dostateczna ilość słuchaczy i słuchaczek powstaną również i wydziały farmaceutyczny, weterynaryjny i rolny. A jeśli władza kościelna uzna za odpowiednie, to powstanie i wydział teologiczny dla księży rzymskokatolickiego wyznania.

Młodzież życząca zasięgnąć szczegółowych informacji w sprawie zap

sów na wydziały, winna się zwrócić do Kancelarii Uniwersyteckiej, S-to Jańska 26 w godzinach od 12 do 2 codziennie oprócz świąt i niedziel.

Głosy Ziemi Synów.

Już w listopadzie zeszłego 1918 roku, przy odejściu z powiatu Niemców, nasz powiat Oszmiański zebrał około 20 tys. podpisów, świadczących o niezłomnej jego woli—należenia do Rzeczypospolitej Polskiej, które to podpisy zostały przesłane przez dziekana oszmiańskiego, ks. Czesława Górskiego do Rady Regencyjnej.

Po wypędzeniu przez wojska, nadeszłe z Rzeczypospolitej Polskiej, bolszewików, niezwłocznie nasz powiat przystąpił po raz drugi do tejże akcji i zaczął przysyłać do Sejmu w Warszawie swe w tej mierze oświadczenia.

Obecnie też czynimy po raz trzeci. My, niżej podpisani, przedstawiciele, obywatele mieszkańcy wolnego miasta Oszmiana i powiatu oszmiańskiego, ziemi Wileńskiej, zebrani w dniu 6-ym lipca 1919 roku w powiatowym mieście Oszmianie, na wiec powiatowy, oświadczamy w imieniu ludu chrześcijańskiego, w obliczu Boga i całego naszego kraju, iż: wybawieni z jarama niewoli niemieckiej i moskiewskiej przez naszych braci, walczących z odwiecznym naszym wrogiem, co przed 150 laty rozdziarł naszą niefortunną ojczyznę, pragniemy z tą naszą bracią połączyć się i przez niniejszy akt uroczysty, dobrowolnie i jednomyślnie stwierdzamy to, cośmy już dwa razy postanowili, a mianowicie: nasz powiat oszmiański nie chce należeć ani do Litwy, ani do Białej Rusi, ani tembardziej do Rosji, a chce z Rzeczpospolitą Polską stanowić jednolitą i nierozdzielalną całość.

A jednocześnie zasylamy gorące modły w dniu dzisiejszym, jako w rocznicę Unji lubelskiej, aby Bóg Najwyższy za przychylną Tej eco Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świąci Bramie, dał nam choć raz już możliwość pracować spokojnie na ziemi naszej ojczystej i radzić nad jej potrzebami przez naszych posłów w Sejmie we wspólnej nam wszystkim i jednej Stolicy—Warszawie i dlatego prosimy Wysoki Sejm—zarządzić jaknajprędzej wybory z naszego powiatu do Sejmu.

Oszmiana, 6 go czerwca 1919 r.

Tę naszą rezolucję wiozą wybrani przez nas z całego powiatu oszmiańskiego delegaci: 1) dziekan oszmiański—ks. Czesław Górski, 2) inżynier Franciszek Perepecko, 3) Julian Dądziewicz, gospodarz, 4) Józef Szwabowicz, gospodarz i 5) Aleksander Żyliński.

Następny podpisali przedstawiciele wszystkich gmin Oszmiańskiego powiatu.

TELEGRAMY.

Dymisja Dowbora-Muśnickiego.

POZNAŃ 25.VII. (PAT.) Dzienniki dzisiejsze przynoszą następujący komunikat:

Z powodu warunków, które wytworzyły się w dniach ostatnich i które paraliżują moją działalność, jako głównodowodzącego, nie mogę być odpowiedzialnym za powierzony mi armję i dlatego proszę o natychmiastowe udzielenie mi dymisji drogą telegraficzną.

Podpisano Głównodowodzący Dowbór-Muśnicki, generał piechoty.

Francja ratyfikuje pokój.

PARYŻ 24.VII. (PAT.) Po mowie Clemenceau, w której premier motywował i usprawiedliwiał obecność politykę rządu francuskiego odnośnie do państw zagranicznych i zapowiedział nowe wybory do Izby deputowanych, Izba przyjęła ratyfikację traktatu pokojowego z Niemcami 289 głosami przeciw 176.

Represje pruskie na Mazurach.

MŁAWA (23 hm.)—«Gazeta Polska» komunikuje: Odbyły się w Olsztynie rozprawy w niemieckim sądzie wojennym przeciwko delegatom mazurskim, którzy w połowie lutego wyjechali przez Warszawę do Paryża, aby na konferencji pokojowej przedstawić słuszne żądania Mazurów o przynależność swej do macierzy polskiej.

Delegaci owi skazani zostali za zdradę stanu na rok i 6 miesięcy twierdzy.

Skazanych zadeklarował swojego czasu renegat polski na usługach Niemców, niejaki W. Łaszczuk z Torunia, to też delegaci mazurscy zostali zaarrestowani w połowie marca i osadzeni w areszcie.

Znany działacz mazurski p. Dzioch, na którego swojego czasu napadło żoldactwo pruskie, został powtórnie napadnięty w Niberku przez 6 drągów 10 p. i dotkliwie pobity.

P. Dziocha uwolniła od niechętnej śmierci ludność miejscowa.

Odezwa konsystorza niemieckiego.

POZNAN 24-go lipca. (P. A. T.)—Niemiecki konsystorz ewangelicki w Poznaniu wydał do ludności niemieckiej następującą odezwę:

Pokój zawarty. Choć Bogu należą się dzięki, że położył kres rozlewowi krwi, przez tak długie lata płynący, to jednak pokój ten jest dla nas wielkim bolem. Ojczyzna nasza pobita. Honor jej stracony. My sami, oderwani od niej, staliśmy się obywatelami innego państwa. Bóg głęboko nas upokorzył. Korzyśmy się przed Jego potężną prawicą.

Zaczynają się dla nas czasy, w których bezwzględnie kościół nasz ewangelicki przebywać będzie ciężkie losy. Ale ojcowie nasi w cięższych jeszcze czasach wiary dochowali. Nie powiniśmy ich zawstydić.

Ze strony władz polskich zapewniono nam pełne równoprawienie, pełną wolność wyznania i sumienia, wolność pielegnowania języka ojczystego i narodowych obyczajów. A więc i w zmienionych warunkach politycznych chrześcijaństwo ewangelickie języka niemieckiego żyć będą mogli bez przeszkód w swej wierze.

Marsz na Moskwę.

LUGDUN 24-go lipca. (P. A. T.) Biuro Reutersa donosi z Jekaterynodaru: Jen. Denikin udał się do Charkowa, gdzie wydał swej armji rozkaz wyruszenia na Moskwę. Jedna dywizja kozaków kubańskich przekroczyła już rzekę Wołgę.

Oświadczenie Bauera.

NAUEN 24-go lipca. (P. A. T.)—W mowie, wygłoszonej w zgromadzeniu narodem w Weimarze prezes ministrów Bauer powiedział: «Nie można jeszcze przewidzieć, jak się sytuacja ukształtuje na wschodzie. Powiniśmy trzymać się bezwarunkowo zasady niemieszania się w sprawy wewnętrzne Rosji. Jednocześnie jednak odrucamy wszelką interwencję Rosji w naszych sprawach.

Na wschodzie pokój, który nam narzucono nie odpowiada najżywością interesom zarówno Niemiec, jak Polski. W każdym razie dolożymy starać się dojsć do stosunków przyjaznych obu stronom. Starac się będziemy, wedle możliwości, działać łagodnie, a to drogą bezpośrednich rokowań z Polakami, aby złagodzić poważne niedogodności, wywołane przez traktat pokojowy.

Kłopoty Wilsona.

WIEDEŃ 25.VII. (PAT.) Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: «Berliner Tageblatt» ogłasza następujące doniesienie, Europa Press z Waszyngtonu: Opozycja w senacie amerykańskim przeciw ratyfikacji traktatu pokojowego z Niemcami wzrasta. Liczba senatorów, którzy sprzeciwiają się ratyfikacji tego traktatu wynosi obecnie 45, podczas gdy 33 głosy wystarczają już, aby ratyfikacja traktatu nie została uchwalona. Stanowisko Wilsona jest z tego powodu bardzo trudne.

Z prowincji.

. Podbrzezie (gub. Wileńska).

Często ludzie z naszego miasteczka i okolic uskarżają się na brak władzy sądowej, jest wprawdzie milicja, która strzeże porządku, jest też i władza wyższa w osobie wojska, które wszelkie sprawy załatwia, nie mamy tylko obecnie władzy sądowej.

Dotychczas sądy odbywały się w Gminie, byli sędziowie obieralni, którzy sądzili tak jak jak umieli, ale przyznać trzeba, że sądy były nieudolne, bez zrozumienia, z czego powstały nieraz rozmaite kolizje i nieprzyjemności, gdyż nie było człowieka, któryby znał prawo.

Dzisiaj i takich sądów nie mamy, Gmina żadnych podań sądowych już nie przyjmuje, spraw gromadzi się coraz więcej, dużo też jest zaległych jeszcze od simy, które niestety nie zostały rozpatrzone pomimo, że to są sprawy pilne.

Obawa zachodzi, jak długo potrwa taki stan, i czy prędko zjedzie władza, która zajmie się uregulowaniem wszelkich sądów, tembardziej, że są niektóre jednostki rozznaczone bezprawiem bolszewickim, dzisiaj nie czując nad sobą władzy sądowej, bezkarnie dopuszczają się niegodziwości, nie bacząc na umowy i kontrakty, co ujemnie wpływa i na ogół, gdyż powoli samowola wyzysku się rozrasta, bo niema żadnego hamulca.

Podobno w niektórych miasteczkach sąd już funkcjonuje, więc miejmy nadzieję, że i u nas w krótkim czasie zmiana nastąpi i sąd też do nas zawita, niechże to będzie jak najprędzej — czekamy.

Stefanja Wróblewska.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Odzis: Sw. Natalji.
Intra: Innocentego.
Pejutrze: Marty.
Wschód słońca—o g. 3 m. 51
Zachód słońca—o g. 8 m. 21

Z WILNA.

— **Pierwsza Udzielowa Polska Hurtownia Spożywcza w Wilnie.**—Powołana komisja dla opracowania statutu hurtowni na pierwszym wstępnym zebraniu, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że projekt statutu został opracowany i pozwolenie od władz miejscowych na zwołanie organizacyjnego zebrania w dniu 28-go lipca b. r. (w poniedziałek) w lokalu Wileńskiego Banku Handlowego o godz. 5-ej po połud. otrzymano.

Proszono, przeto, są o przybycie te osoby, które już włożyły pewne kwoty pieniężne do Banku, jako depozyt; lub się zapisały do udziałów na liście, albo też przyoblewały przyjąć czynny udział, bądź w pracy organu inicjacyjnej lub w przysporzeniu obrotowego kapitału, bowiem od ich decyzji teraz będzie zależna dalsza praca w powstaniu tak pożytecznej pracowni w naszym kraju.

— **Cech majstrów szewskich** komunikuje: Dziś, t. j. w niedzielę dn. 27 lipca, w kościele S-go Jana odprawiona będzie wotywa solenna o godz. 9^{1/2} rano, o godz. 11-ej zaś—suma, a o 4-ej po poł. — niezapory na intencję majstrów cechu szewskiego. Zarząd cechu prosi wszystkich swych członków o przyjęciu udziału w nabożeństwie.

W poniedziałek, o godz. 9^{1/2} rano, odprawiona będzie msza żałobna za dusze zmarłych członków.

Na przyszłą zaś niedzielę zarząd zaprasza na zebranie kasy pogrzebo.

wej, które odbędzie się w Kowalku, o godz. 6 ej po południu.

— **Z „Ligi Robotniczej“.** W niedzielę dn. 27 lipca r. b. o godz. 6 ej wieczorem w sali wiecowej Ligi (Kazimiersowski 7) odbędzie się wiec członków Ligi Robotniczej.

— Zarząd Ligi Robotniczej podaje do wiadomości, iż w kuchni Ligi (ul. Wielka 92 — 1) od dnia 28 b. m. od godz. 11 do 5 ej będą wydawane zdrowe i smaczne obiady. Ceny: 2 rs. 50 kop. i 6 rs.

— Czynna przy «Lidze Robotniczej» prasła «Pracowitość» przyjmuje wszelkie obstarunki i bieliznę do reperacji. Ceny przystępne.

— **Z Elektrowni miejskiej.** Podaje się do wiadomości mieszkańców, że Elektrownia miejska, mając na względzie wygodę publiczną, pomimo znaczących trudności natury technicznej, będzie i nadal udzielać energią elektryczną przez całą dobę bez przerw, zastrzegając jednak możliwość powrotu do dawnego porządku, o ile takowy będzie uznany za konieczny.

— Uprasza się agentów energii elektrycznej z Elektrowni Miejskiej w Wilnie, którzy nie opłacili należności za elektryczność, wskutek czego został im wyłączony prąd elektryczny, że winni waleść zaległość w ciągu najbliższych 10-ciu dni, w przeciwnym razie liczni zostaną u nich zajęte, a sprawy skierowane na drogę sądową.

— **Poświęcenie Banku.** Dn. 26 ks. A. Aszkiewicz poświęcił filję Banku Warsz. Przemysłowego, która się mieści przy ul. Wielkiej 67, a na czelu, której stoją pp. J. Szykier i K. Zabowicz.

Zamiast przyjęcia przy otwarciu bank złożył w ofierze:

na rodziny żołnierzy 1000 marek na wyjątkową nędzę 1000 mk. na

oświatę (dla komitetu edukacyjnego)—1000 mk.

— **Kasy, różne instytucje miejskie i sklepy miejskie,** stosownie do zarządzenia władzy, nie przyjmują rubli dumskich w banknotach 250 rub.

— **Zjazd Leśników.** W porozumieniu i za zgodą Zarządu Okręgowego Dóbr Państwa, Zarząd Związku Leśników i pracowników leśnych Litwy i Białorusi niniejszym zawiadamia członków Związku, jako też i wszystkich Nadleśniczych i Leśniczych Wileńskiego Okręgu, nie należących do Związku, o zamierzonym Zjeździe, mającym się odbyć w Wilnie w dniu 9 sierpnia r. b.

Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Zebranie Polsk. Zw. Kresowego.** Walne zebranie Polskiego Związku Kresowego w Wilnie odbędzie się we wtorek 29-go lipca, o godzinie 5 tej po południu (Wileńska 32 m. 2).

— **Zebranie Związku Zawodowego lekarzy—Polaków** odbędzie się dzisiaj, dn. 27-go lipca o g. 3 ciej po południu w sali T-wa popierania pracy społecznej; S-to. Jerska № 6.

— **Legja Kobiet** (organizacja wojskowa niesienia pomocy w pracy żołnierzowi polskiemu na tyłach armji) uprasza o składanie fantów na loterię mającą się odbyć na rzecz Legji Kobiet.

Laskawie zaoferowały się przyjmować fanty 1) Swietlica P. Z. P. (Dominikańska 13) w godzinach od 11 r.—1 pp. i od 4—8 wiecz. 2) Wp. Bolesławowa Sz. (Tatarska 1) Wp. Klara Zatorska (II portowa № 1—10) od godz. 1 pp.—3 pp.

— **Wypłata należności** osobom zatrudnionym przy spisie ludności w okręgach wyborczych: 3, 6, 7, 8, 9, 10, 13, 15, 17, 22, 26, 30, 31, 33, i w centralnym biurze nastąpi w lokalu przy ul. Dominikańskiej № 2, pokój 158, dnia 27 lipca od 2-giej p.p.

do 7-iej wieczór. O dniu wypłaty pracownikom pozostałych okręgów, będzie ogłoszono.

— **Termin meldowania przedsiębiorstwa.** Niniejszym podaje się do wiadomości właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, że termin oznaczony w obwieszczeniu z dn. 3 lipca r. b. meldowania w Inspektoratach Podat.owych wyżej wymienionych przedsiębiorstw, przedłużony został go dnia 27 lipca r. b. Po upływie oznaczonego terminu przedsiębiorcy, u których nie okaże się karty rejestracyjnej będą podlegali karom przewidzianym w postanowieniu obowiązującym z dn. «3/VII» 1919 r., opublikowanym w gazetach miejscowych.

— **Ofiara.** Urzędnicy Zarządu Okręgowego Dóbr Państwa oraz straż leśna Rudnickiego Nadleśnictwa, złożyli dla rannych żołnierzy polskich jednorazowo 572 mk. 75 f.

— **Polski Teatr Ludowy** w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym, dziś w niedzielę daje po raz piąty i ostatni «Ogniem i Mieczem», sztukę historyczną w 5 aktach przerobioną z powieści H. Sienkiewicza.

Początek przedstawienia o g. 6 1/2 wiecz. Bilety nabywać można w kasie teatru Ludowego na placu Ratuszowym dziś od g. 10 rano.

— **Polski Teatr Nowoczesny.** — Dziś odbędzie się tylko jedno widowisko o g. 9-iej wiecz., z powodu Wielkiego Koncertu-Kabaretu, urządzony o godz. 6 w. w ogrodzie po-Bernardyńskim, gdzie uczestniczą wszystkie sily artystyczne naszego teatru.

Pierwszą część programu wypełni wesoła operetka Benedykta Herta «Taniec czynowników» pod reżyserją S. Szczuki. Tańce ułożył P. Kitmana.

Dział koncertowy, składający się z 9-ciu zmianą programu. Odbędzie się 2 widowiska o godz. 7 i 9 w. Wystawioną zostanie krotoczwila z francuskiego «Willa downajęcia» A. Marsa i dział koncertowy składający się z 11 numerów. Całość programu dopełni Sketch «No tak!» Alfonsa Fortwila.

Kasa czynną jest codziennie II—I i od 4-tej do końca przedstawienia.

— **Polski Teatr Robotniczy** (S-to Jańska 21). Dziś w niedzielę 27 lipca w wymienionym teatrze odbędą się dwa przedstawienia, pod reżyserją p. M. Ciemnołoińskiego.

I. «Zmijka» fraszkaścieniczna w 1-iej odsłonie. II. «Na przekór» krotoczwila w 1-ym akcie.

Po przedstawieniu zabawy i tańce. Początek punktualnie o g. 7-iej wiecz.

— **Koncert-Kabaret w ogrodzie po-Bernardyńskim na wojsko polskie.** Dziś t. j. w niedzielę odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim wielki koncert

kabaret, z udziałem całego personelu artystycznego Polskiego Teatru Nowoczesnego.

Dyrekcja teatru część dochodu brutto przeznaczona na Bataljon Uzupelnień, Lit.-Białor. Dywizji Strzelców.

Wykonane zostaną najulubiejsze arje, pieśni, kupy, deklamacje, i tańce.

Czynne będą dwie orkiestry. Jedna bataljon Uzupelnień pod dyrekcją M. Salmickiego, która wykona szereg melodji swojskich i narodowych, oraz marsze tryumfalne z fantarami.

Druga zaś orkiestra pod dyrekcją W. Jaworskiego akompanjować będzie przy wykonywaniu programu.

Interesujący i urozmaicony program koncertu-kabaretu, jako też i piękny cel — niewątpliwie ściagnie do ogrodu liczną publiczność.

Wejście do ogrodu 2 rub. Miejsca siedzące 5 rub.

Początek produkcji orkiestrowych o godz. 4 1/2 pp.

Koncert-Kabaret rozpocznie się o godz. 6 wiecz.

— **Koncerty w ogrodzie.** W nadchodzący wtorek rozpocznie się szereg koncertów orkiestrowych pod dyrekcją p. A. Wyleżyńskiego. Mamy nadzieję, że pod kierunkiem znanego nam dyrygenta estrada koncertowa w ogrodzie Bernardyńskim przestanie być miejscem popisu przygodnych osób, a stanie się znowu źródłem muzyki rzetelnie wartościowej.

Pod batutą p. Wyleżyńskiego zasiądzie pełna orkiestra symfoniczna w składzie 42 osób. Złożą się na program utwory Chopina, Griega, Moniuszki, Masseneta («sulta neapolitańska»), Noskowskiego («Polonez elegijny»), słowem najulubiejsze kompozycje swojskich i obcych autorów.

Koncerty będą się odbywać we wtorki i piątki od g. 7 w. po cenach przystępnych. Instytucje dobroczynne otrzymują poważne ułatwienie w urządzaniu widowisk na cele publiczne, mogąc korzystać z utworzonej orkiestry.

Przed estradą urządzono miejsca siedzące, za dostępną opłatą.

— **Wynik kwesty.** Kwesta arządzona staraniem «Kola Polek» przeznaczona na pomoc rodzinom żołnierzy d. 22 i 29 czerwca dała następujące rezultaty: w walucie rosyjskiej i polskiej 15,486,20, na urządzenie kwesty wydano 413,20, pozostałe 15,073 mk. wydano rodzinom żołnierzy część, zapomogą pieniężną, część kupioną mąką.

Oprócz tego otrzymano: w destrukcjach 46,60, miedzią 284,50, markami niem. 10,50, koron austr. 29, franków 1, i dumka 250, klerenek na 200, i kupon 3, marzeczek 17,31, 4 papier po 5 o,20. Wszystko to złożono na depozyt do czasu zrealizowania.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszyst. operacje.

Dla Biur Wojskowych, Rządowych i Prywatnych

poleca: papier, księgi, atrament i wszelkie artykuły biurowe i ryunkowe. Mapy Polski różnych formatów.

W. BORKOWSKI, Wilno S-to Jerska 5 S-to Jańska 19.

Dr. W. Wołodźko Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych. Przyjmuje od 12—2 i od 5—6. Przeprowadził się na ulicę Zawalną 22.

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfils «606» i «914», skórne i moczołciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. med. S. Kaplan Spec. chorób: wenerycznych, syfils (606—914) i skórne. Przyjmuje od 10—1 i 4—7. Piwna (d. Monastyrka) 6—9 obok Ostrej Bramy.

Doktor D. Kenigsberg Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—1, 4—7. S-to Jerska № 4.

DR. KONECZNY choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2, od g. 10 do 12 i od 5 do 7. Wojskowym rabat.

Akuszerka i masażystka S-to Jerska 44 — 17. Brzezina.

Otwarta ponownie jadłodajnia J. Hajdamowicza, Wielka 39—11, wydaje obiady i kolacje po cenach przystępnych

Tłomaczenie i pisanie podań przyjmuje Józefa Żebrowska, Kaukańska 14—4

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szylidy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykłe.

Zabranie Związku obrony mienia Polaków. W niedzielę, 27 lipca r. b., o g. 4 odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego (Jagiellońska 10) walne zebranie Oddziału Wileńskiego Związku Obrony Mienia Polaków, poszkodowanych na terytorjum b. ces. rosyjskiego.

Wygłoszone zostaną referaty przedstawicieli z Warszawy pp. Lednickiego i Samoniewskiego w kwestjach pracy przeprowadzonej w dziedzinie strat i komisji szacunkowych. Uprasza się o przybycie wszystkich osób zainteresowanych i poszkodowanych.

Potrzebni na wieś zaraz: ochmi-strzyni z szyciem i ogrodnik. Zgł. się na Objazdową 6 d—3, między 8—10 rano. Bez rekomendacji nie przychodzić 125

Śluzącej kompletnie ucziwej potrzebuje, zgłaszać się tylko ze świadectwami, Ofiarna 2-14, od 12-2

Technik fachowy, z wieloletnią praktyką (specjalność: zakładanie i prowadzenie młynów wszelkich systemów, tartaków, przędzaln i t. p.) uchodząca, poszukuje odpowiedniego zajęcia w mieście lub na prowincji. Oferty od zaraz pod adr.: Wilno, ul. Zarzecz 11. Hd. Leszczyński.

Wojskowy kapelmistrz Warszaw. Konserwatorium i Organista poszukuje posady. Posiada własne instrumenta, st. k. z. Bieniakiemie—Wójtowie

Biuro Komisowe Informacyjne ma do sprzedania i wydzierżawienia ziemie od 5 dz., domy, place, majątki i folwarki w gub. Wileńskiej i Kowieńskiej, S-to Jerska 22—3 20

Do sprzedania mała i wielka kabanapa, 2 fotele, stół, turecka otomana pluszowa, etażerka, dywanik, nowa cerata stołowa, S-to Jerska 15—20 153

Do sprzedania angielska parokonna nprząd warsz. 1-nej firmy rymskiej. Antokolska 24—7 23

Do Komitetu Obrony Kresów (ul. Magdaleny 2) przybył zakupiony bezpośrednio z fabryki transport № 7—14 m. i № 8—15 m. za sztukę.

Kooperatywom i związkom zawodowym—rabat. 124

Inspektorat Okręgu Wileńskiego go ma do sprzedania większemi partjami masło kuchenne po 10 r. za 1 funt. Blizszych informacji udziela biuro Inspektoratu — S-to Jerska 13, pokój 26. 118

Meble pinzowe rozmaite są do sprzedania. Mieszkanie i pokój do wynajęcia, S-to Jerska 22—3

NICI szwajcarskie I transp. już nadszedł! Mk. 25.— Bawelna do cer. » 17,50 Jedwab różn. kol. » 10,50

1000 jardowy motek kor. donku do szycia Mk. 4,50 Poleca kantor firm zagran. Wegenko, Warszawa, Koszykowa 43.

Okazyjnie do sprzedania b. gustowne w najl. gatunku jedwab czarny w prążki na kostjum, lila, haftowane kupony na suknie, wstawki do bielizny i in. galanterja, Garbarska 5—27, od 10—12 i od 5—7

Obuwie Zw. Pracow. Miejs. sprzedaje wszystkim obuwie męskie, damskie i dziecięce po cenie od 56 do 180 rubli. Dominikańska 5, w oficynie, od 10 dn 2 i od 5—8 w.

Powóz lekki parokanny do sprzedania, obejrzyć w hotelu Puzyry u stróża, dowiedzieć się o warunki u hr. Wielhorskiej plac Katedralny 4—1, od g. 3—4

Sprzedam warsztat, tokarnię, drykierki, narzędzie i różne rzeczy Wileńska 10, Aktunowicz, od 3—6 120

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje umeblowane, elektrycz., wanna i wszelk. wygody. Garncarska 1—3 Hoppen-Soroko 121

Duży sad owocowy razem z sianożęciem do wydzierżawienia—13 w. od Wilna, Aleksandrowicz, ul. Orzeszkowej 11—23, od 9—11 20

Mieszkanie do wynajęcia 2 pokoje, sień, piła i piekarnik. Ul. Konarskiego 51—1 98

Potrzebny pokój dla oficera wyższej rangi wraz z pomieszczeniem dla ordynansa w obrębie ul. Wielkiej i S-to Jerskiej. Oferty składać jak najprędzej w Zarządzie Kwaterunkowym—Jagiellońska 8

Sprzedam majątek 1100 dz. w g. Kowieńskiej, pow. Szawelski od st. i miast. Kurszany 4 w. Szczeg. Garncarska 1—3, od 3—5 g. 127

Zabudowania z gruntem do sprzedania w wiosce (10 wiorst od Wilna) wiadomość: ulica Arsenalska № 6—3 103

Dnia 28 bm. na placu Bonifraterskim znaleziono pewną ilość pieniędzy. Poszkodowany zechce się zwrócić na ul. Bobrujską 7 do przełożonej zakładu, od 6—8 w.

Dnia 23 bm. między ul. Szudalską a Raduńską zgubiono 21 kart żywnościowych dla domu № 31 — Stępkowskiej przy ul. I Raduńskiej Laskawego znalazcę usilnie proszę odnieść za wynagrodzeniem pod wyżej wskazanym adresem

Ktoby wiedział gdzie się znajduje rodzina pp. Szczepowskiów z mająt. Grybeliszek, gb Kowieńskiej, proszę o laskawe i prędkie doniesienie pod adresem adm. «Dz Wiln»—dla J. L. 14

Ktokolwiekby wiedział o miejscu Heleny Szumskiej (z domu Dubickiej) proszony jest zawiadomić męża jej Franciszka Szumskiego podoficera Wileńsk. Pułku Strzelców Dywizji Litewsko-Białor.

Ktokolwiekby wiedział o miejscu zamieszkania lub o losach żony mej, Karoliny Piotrowskiej, proszę zawiadomić pod adresem ul. Sadowa 25—Piotrowski

Osoba chorowita bez żadnych środków do życia, mając siostrę ociemniałą na swojej opiece zmuszona jest kolatać do serc miłosiernych, prosząc o składkę na Maszynę Centralną do Kra-wieczczyzy. Ofiary proszę składać w red. «Dz. Wil.» dla Antoniny.

Poszukuję szwagra, Romana Groblewskiego, który przed rokiem wyjechał z majątku Gierkowszczyzna p. Domejki. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, proszę zawiadomić N-Swleciaży, warsztaty kolejowe, Piotr Jankowski.

Zaświadczenie, wydane na imię Stanisławy Stankiewiczowej ze wsi Mielozie dla przedstawienia do Banku na wymianę 4625 rb. Uprasza się banki i kasy wymienne uważać za nieważne

Zgubiony dnia 22 lipca r. b. przed godz. 12 w nocy pugilares z pieniędzmi (około 1200 mk.) i dokumentami osobistymi, jako to: paszport, legitymacje, świadectwo wojskowe, szkolne i inne dokumenty na imię Dominika Bułharowski (w obrębie Tatarskiej do Dobroczyńskiego zaułka), proszę laskawie odnieść do księgarza Zawadzkiego, ul. Wielka do p. Błotowa z zatrzymaniem połowy gotówki

Zgubiono legitymacje wydane na imię Franciszka Radzina i Muszli Komras. Znalazcę proszę odnieść do I cyrkułu

50 marek nagrody temu, kto wskaże mi gdzie jest mój pies, czarny pudel, który zginął podczas nieobecności mojej, czasu bolszewickiego najazdu. J. Obst. Zaułek Bernardyński № 11 m. I.